Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 5. Maj 1931 r. Rok II.

WSPÓŁPRACA

PISMO PRACOWNIKÓW
PAŃSTWOWEJ FABRYKI BRONI W RADOMIU
POŚWIĘCONE SPRAWOM KULTURALNYM i ZAGADNIENIOM FACHOWYM.

Adres redakcji i administracji: Kolonja Fabryki Broni Dom III m. 159 tel. 307.

KONSTYTUCJA 3-GO MAJA

We wszystkich prawie państwach w ciągu siedmnastego wieku została wzmocniona władza wykonawcza. Najsilniej przeprowadzono to wzmocnienie we Francji i państwie stanowiącem część Niemiec t. j. w Pruso-Brandenburgji.

W Polsce to wzmocnienie władzy nie zostało dokonane i to stało się przyczyną upadku kraju. Obaj Sascy królowie August II (1697—1733) i August III (1737—63) o Polskę nie dbali i spowodowali tem większy jej upadek, że równocześnie sąsiedzi Rosja, Prusy, Austrja bardzo się dźwignęli. Przemocy nieprzyjaciół naród polski próbował się opierać przez walkę Konfederatów Barskich (1768—72). Przegrana walka spowodowała pierwszy rozbiór kraju w 1772-gim roku. Teraz dopiero zabrano się do wzmocnienia kraju.

Komisja Edukacyjna poprawiła szkolnictwo, a zwołany w 1788 roku sejm, zwany Wielkim lub Czteroletnim, **powiększył wojsko** teoretycznie do 100.000, naprawdę zaś do 60.000, uporządkował skarb i rozszerzył prawa mieszczan. Stronnictwo staroszlacheckie, opierające się reformom, zostało zmajoryzowane przez stronnictwo patrjotyczne i królewskie i z pracy obu tych stronnictw wynikło dzieło Konstytucji 3-go Maja stwarzającej:

1) silną władzę wykonawczą dziedziczną (król dziedziczny).
2) poważną siłę zbrojną,
3) poważny skarb,
4) prawa mieszczan,
5) opieka nad włościanami.

Nie ocaliła Polski Konstytucja 3-go Maja, bo przyszła zapóźno, stała się jednak testamentem umierającej ojczyzny, dla następnych pokoleń. Państwo Polskie — ojczyzna ponad wszystko.

M. Małuja.

O początkach sztuki fotograficznej

(ciąg dalszy)

Wykrycie własności utrwalenia podsiarczanu sodowego przez chemika Herschela (1819 r.) wyprowadza kopjowanie obrazów z ciemni fotograficznej niejako na światło dzienne.

Zakres środków chemicznych jakimi ówczesni badacze w dziedzinie fotografji operowali był minimalny, tym większe zatem zasługi położyli ówcześni badacze Nicefor Niepce i Jakób Daguerre, którzy odkryli wiele czułych emulsji i przyswoili je sztuce fotograficznej.

Szczególniej prace Daguerrea, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Przedewszystkiem Daguerre wynalazł czułą emulsję jodku srebra, który dawał po naświetleniu wyraźne obrazy.

Jodek srebra wymagał jednakże bardzo długiego naświetlania.

Pokrywane płyty szklane jodkiem srebra były pierwszym krokiem do spreparowania dzisiejszej kliszy fotograficznej, która powstała, jak zresztą i wiele drobnych wynalazków, drogą zupełnego przypadku. Mianowicie Daguerre z natury bardzo niecierpliwy człowiek, wyświetlając obrazy na kliszy pokrytej jodkiem srebra, nie mógł się niejednokrotnie doczekać konturów obrazu i klisze takie niejako niedoświetlone, składał do szafy w której przechowywał najrozmaitsze chemikalja. Takich klisz po pewnym czasie posiadał dość znaczny zapas. Pewnego razu zabrał się do zrobienia generalnego porządku w szafie i wtedy to zbierając porozrzucane stare klisze (które kiedyś nie skończył naświetlać) zauważył na nich bardzo wyraźne obrazy, które się w jakiś tajemniczy sposób wywołały.

Wywołały się one pod działaniem jakiegoś środka chemicznego, znajdującego się w sąsiedztwie klisz w szafie.

Sprytny Daguerre odrazu domyślił się, że klisze wywołały się pod działaniem jakiegoś środka chemicznego, znajdującego się bezwarunkowo w szafie. I próbował kolejno wszystkie chemikalja znajdujące się w szafie do wywoływania krótko naświetlonych płyt, aż wreszcie po wielu mozolnych doświadczeniach wpadł na trop, że zmianę na kliszach pokrytych jodkiem srebra spowodowały pary rtęci, która znajdowała się w otwartej butli w szafie, a wiadomem jest, że rtęć paruje już w temperaturze pokojowej.

Daguerre przeprowadził niezliczoną ilość prób i doszedł do wspaniałych rezultatów. Otrzymywał on wyraźne, ostre kopje obrazów naświetlonych na płycie szklanej.

Daguerre opisał dokładnie swój wynalazek (1839r.) i przedłożył go Akademji Paryskiej.

Praca jego została uznaną i nagrodzoną dożywotnią rentą.

Klisze wynalezione przez Daguerra noszą do dziś dnia nazwę Daguerrotypów i posiadają tę cechę, że obraz jest pozytywnym, to znaczy jasne miejsca obrazu są na kliszy przezroczyste, pod światło trzymane jasne, zaś ciemne miejsca obrazu są również ciemne i na kliszy.

Od Daguerrotypów do negatywów pozostał już tylko bardzo mały krok do zrobienia.

Pozytywy bowiem zostały wkrótce udoskonalone przez wspomnianego Nipcea, następnie przez chemika angielskiego Graya i Fry wreszcie i Archera.

Wynikiem ich prac były klisze, które przedstawiały odwrotny obraz czyli negatyw, znany wszystkim amatorom sztuki fotograficznej.

Pozostało teraz do udoskonalenia samo przenoszenie obrazów z kliszy na materje pokryte emulsją światłoczułą czyli t. z. reprodukcja.

d. c. n.

F. Roman.

Urlopy a lecznictwo zapobiegawcze.

Cel społeczny urlopu zostaje wtedy jedynie osiągnięty, gdy urlop zostanie wykorzystany i wykorzystany w sposób dodatni dla zdrowia. Okres urlopu musi być traktowany przez pracowników nietylko jako okres wypoczynku, ale jako stosowna okazja dla poratowania zdrowia. Niekażdy z własnych funduszów może sobie pozwolić na przeprowadzenie kuracji, warto przeto zwrócić uwagę na lecznictwo, jakie zapewniają pracownikom Instytucje Ubezpieczeń Społecznych. Pracownik umysłowy ma prawo do pomocy leczniczej nietylko ze strony Kasy Chorych, ale rówież ze strony Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Rozporządzenie Prezydenta z dn. 24.XI. 27r. przewiduje dwa rodzaje pomocy leczniczej: jeden [illegible] oparty na art. 25 i 41, drugi — określony [illegible] 61—64. Ten drugi rodzaj pomocy ma spec[illegible] dla pracowników wyjeżdżających [illegible] mówi o leczeniu zapobiegawczem, [illegible] niższe poświęcamy.

Do profilaktycznego leczenia ma prawo każdy ubezpieczony w zakładzie, bez względu na to, jak długo jest ubezpieczony. Leczenie to stosuje się celem zapobieżenia niezdolności do wykonania zawodu. Osoby przeto zagrożone chorobą i chore gdy niedomaganie rokuje wyzdrowienie, uprawnione są do korzystania z tego leczenia. Prawo do pomocy leczniczej ze strony Zakładu jest niezależne od tego czy pracownik należy do Kasy Chorych i czy z jej pomocy korzysta. Zakłady Ubezpieczeń w najbliższym okresie mają tę działalność leczniczą rozwinąć i będą wysyłały ubezpieczonych na swój koszt do miejscowości kuracyjnych: Zakopanego, Krynicy, Jaremcza i in.

W jaki sposób należy zgłaszać żądaniewy słania na kurację. Zakłady dotychczas ogółuu bezpieczonych nie poinformowały, co dawno powinny były uskutecznić. Należałoby przeto zgłaszać żądania zastosowania leczenia z mocy art. 61 zarówno za pośrednictwem Kas Chorych, jak i bezpośrednio do zakładów załączając odpowiednie świadectwo lekarskie, stwierdzające potrzebę kuracji.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO.

Rozsłoneczniły się wreszcie kwietniowe dni. Już od samego rana w niedzielę dn. 26-go kwietnia r. b. rozkoszne promienie słońca usłały drogę, po której na stalowych rumakach zdążali do celu nasi kolarze, rozpoczynając Sezon Wiosenny.

Ale zanim ruszono wdal — oddano cześć Bogu, i gromada uczestników wysłuchała Mszy Świętej, która na intencję otwarcia Sezonu została w kościele Marjackim odprawiona.

O godz. 9.34 5 przy dźwiękach orkiestry fabrycznej, rozpoczął się bieg, którego trasa na przestrzeni Radom — Przytyk — Radom wynosiła 40 klm.

Do biegu stanęło 23 zawodników, z których 13-tu ukończyło bieg w oznaczonym czasie.

Pierwszy przybył na metę

	p. Krawczyk Juljan	1.29.05
następnie	„ Warchoł Józef	1.30.56
	„ Gołębiowski Władysław	1.33.55
	„ Goss Czesław	1.33.57
	„ Tuzimek Antoni	1.34.53
	„ Jabłoński Czesław	1.34.53
	p. Zarębski Henryk	1.38.29
	„ Kaczmarczyk Zygmunt	1.39.28
	„ Gruszczyński Ludwik	1.39.54
	„ Wejner Zygmunt	1.39.56
	„ Okoń Władysław	1.40.59
	„ Hebdzyński Zygmunt	1.41.45
	„ Jarosiński Leon	1.43.07

Bieg prowadził prezes Klubu p. Gierłowski Józef. Komitet sędziowski stanowili p.p. v-dyr. E. Gutkowski, Wł. Woźniakiewicz, I. Butkiewicz, inż. I. Chomiak, inż. O. Klimowicz, inż. T. Krauze i z urzędu pp. J. Gierłowski, E. Grabczak, Żółciński, Iwański, Sobczyński i Grzanka.

Miło jest zaznaczyć, iż urząd gm. Przytyk, w zrozumieniu znaczenia sportu, ofiarował I-mu zawodnikowi, wjeżdżającemu do Przytyka dyplom honorowy, który został wręczony przez wójta gminy p. Gajosa. Pozatem byli obecni: sekretarz gminy p. Łobodziński, komendant Związku Strzeleckiego p. Królikowski, naczelnik Straży Ogniowej p. Pietrzykowski i miejscowe nauczycielstwo.

Po biegu nastąpiło rozdanie nagród przez p. v-dyr. E. Gutkowskiego za ubiegły sezon.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE.

Miło jest patrzeć, jak w godzinach popołudniowych, na terenach przydzielonych przez Dyrekcję Fabryki Broni. wre praca w ogródkach działkowych.

Uśmiechnięte twarze są najlepszym dowodem zadowolenia; każdego cieszy myśl, że oto z pracy jego rąk wyrosną dary boże.

Dający się mocno odczuwać brak współpracowników w naszem piśmie, nie pozwolił redakcji rozwinąć większej akcji propagandowej w celu pobudzenia szerszych rzesz do uprawy ogródków.

W tej chwili ograniczamy się do podania krótkiego artykuliku omawiającego znaczenie społeczne ogródków działkowych, a napisanego przez p. Bro-

Urzędnik Alojzy Badyl.

Feljeton nieco smętny.

Pan Alojzy Badyl, urzędnik w czternastym stopniu służbowym, zatrudniony w Sennym Departamencie Ministerstwa Komunikacyj Międzyplanetarnych, był człowiekiem statecznym, w miarę politycznym i nieco melancholijnym.

Melancholja jego była raczej cechą przyrodzoną, niż naleciałością życiową. Już od lat chłopięcych pan Alojzy, co się zowie, miał pecha. Szturchańców nikt mu nie żałował, poczynając od sąsiadów, kończąc na stróżakach. Z natury słaby fizycznie, nasz bohater tak nieumiejętnie się bronił, że raczej prowokował do napaści bardziej upartych, bardziej złośliwych i bezwzględnie intensywniejszych.

Dobrotliwa mateczka jego uważała, iż jej zacny Alojzy już pod znakiem takiej planety się urodził, że krzty szczęścia na tym padole łzawym nie zazna.

I rzeczywiście: przypuszczenia mateńki Alojzego powoli przyoblekały się w kształty cielesne.

* * *

Długą, nadmiernie i chorobliwie przydługą litanję życiowych utrapień Alojzego rozpoczął buldog ogrodnika, zamieszkałego naprzeciw. Do ogrodu sąsiada prowadziła najzwyklejsza na świecie furtka z długą, wiszącą obok rączką od dzwonka.

Nasz Alojzy nie był ani złym, ani krnąbrnym, ani nawet dokuczliwym, jeno — słabym, słabym na pokusy wszelakiego gatunku. Posiadał również i niemniej właściwość rozpraszania się w odzewach na wszelkie pobudki i najmniejsze nawet podniety. Jest to pono — wedle głębin wiedzy psychologicznej — dowodem braku, względnie zaniku indywidualności.

Taką więc cechę posiadając, nasz Alojzy nie ścierpiał i.... uległ pokusie...

Rozgłośnie zadzwonił sąsiedzki dzwonek, a w chwilę potem rozwarła się furtka ogrodu, wy-

nisława Gałczyńskiego, świetnego autora wielu prac w tej dziedzinie.

Red.

Myśl i praca — oto dwie rzeczy, które tworzą bogactwo narodów. W obronie przed zimnem, przed głodem, przed chorobą, ludzkość posiada tę tylko broń skuteczną: myśl i praca.

My, Polacy, musimy bardziej, niż inne narody dbać o to, żeby stosować najlepsze metody pracy, żeby wyzyskać wszystkie możliwości powiększenia ogólnego bogactwa, a tem samem siły.

Jesteśmy bowiem otoczeni sąsiadami, którzy patrzą na nas, jak na zdobycz, która się wymknęła.

Rolnictwo nasze dobrze zrozumiało tę prawdę i jest oddawna w bardzo wielkiej części Polski zorganizowane w sposób nowoczesny, stosujący zdobycze myśli naukowej do pracy na roli. W rolnictwie myśl i praca idą ręka w rękę.

Nie można tego samego, niestety, powiedzieć o polskiem ogrodnictwie. Toteż produkty ogrodnicze, zamiast stanowić potężny artykuł wywozu są dotychczas ku wielkiemu wstydowi Polaków, przywożone w ogromnej ilości z zagranicy do Polski.

Nie będę tutaj wyliczał wszystkich przyczyn, które się na to złożyły. Wskażę tylko na jedną — znikomo mała w porównaniu do innych krajów liczba ludzi uprawiających własnoręcznie swój mały ogródek.

Szczególnie w kraju, który jak nasz, ściśle trzyma się zasady, że 8 godzin spać, 8 godzin odpoczywać i 8 godzin pracować — ta sprawa posiada duże znaczenie narodowo-ekonomiczne.

Bo policzmy tylko, ogródek na 200 m² (taki jaki nam Dyrekcja przydzieliła), wymaga jednej godziny pracy dziennie, albo 6 godzin pracy raz na tydzień i powinien dać warzyw za 200 złotych.

Otóż w Niemczech dokoła jednego tylko miasta Lipska znajduje się 30.000 takich małych ogródków. Ludzie uprawiający te swoje ogródki poświęcają im po 6 godzin tygodniowo pracy, poza godzinami swych zwykłych zajęć.

Cała ta praca razem wzięta (180.000 godzin tygodniowo) równa się pracy 3.000 ludzi, którzyby się wyłącznie temuż poświęcili, pracując po 10 godzin dziennie. A rezultat tej pracy to przedewszystkiem zbiór jarzyn łącznie wartości około 6-ciu miljonów złotych.

A następnie ci ludzie, pracując po jednej godzinie dziennie w ogrodzie, zyskują zdrowie, dobry wygląd i pogodę ducha.

Prócz tego jeszcze odżywiają się sami i ich rodziny w znacznej części jarzynami świeżemi, czyli otrzymują pokarm najlepszy i najzdrowszy, jaki jest na świecie. Najnowsze badania nad witaminami dowiodły, że w jarzynach, a szczególniej w sałacie i szpinaku znajdują się pierwiastki nieocenione i niezastąpione dla odżywiania zmęczonego organizmu ludzkiego.

Weźmy teraz pracowników w większych miastach Polski: ogródków nie mają i godziny po pracy spędzają w dusznych lokalach, na powietrzu przebywają tylko przypadkiem i odżywiają się kartoflami ozdobionemi siekaną wołowiną.

Dopóki tak będzie, dopóty rywalizacja z sąsiadami z Zachodu będzie bardzo trudna.

U nas, niestety, niema zrozumienia, jaką korzyść dać może ogródek 200 m² przy jednej godzinie pracy dziennie.

puszczając na ulicę straszliwego buldoga, który, o zgrozo, nie omieszkał wrazić swych potężnych zębisk w tę część zbiedzonego ciała Alojzowego, w której się zagnieździła brutalna, najbrutalniejsza w świecie rzeczywistość...

* * *

Jeszcze gorzej wiodło się naszemu Alojzemu jako uczniowi. Uczył się, pocił i męczył niezwykle. Na tle szkoły właśnie okazał się typem wręcz anarchicznym: nie mógł zadnym cudem dopasować swej organizacji psychicznej do wymogów jakiej — takiej dyscypliny. Wyłaziła zeń jakaś niesamowita, jakby pierwotna, indywidualność, żywiołowo buntująca się przeciwko wszelkiemu rygorowi i autorytetowi.

W nieszczęsnym belfrze nasz Alojzy zawsze widział swego wroga, z którym należy walczyć póty, póki go się nie zwycięży. Słaby Alojzy w braku aspiracyj do walki otwartej — wybrał podjazdówkę. Szpilki w krześle nauczycielskiem, katedra wymalowana atramentem czerwonym, tablica wysmarowana szmalcem — oto środki strategiczne w walce Alojzego z belfrem, a czasem, o zgrozo, nawet i z katechetą.

Właśnie fatalnym dla Alojzego stał się w swoim czasie autorytet w sutannie. Już w 3-cim. roku nauki w szkole powszechnej nasz bohater zwątpił w moc pewnego dogmatu.

— Pszę dobrodzieja!

— A co powiesz, smyku?

— Czy, psze dobrodzieja, wielka, dużo mogąca siła, może wymyślić taką klatkę, z którejby sama nie wylazła?

— A ty, psie basurmański -- ryknął katecheta.

Potem raptem sponsowiał, zawinął rewerendy i rzucił się w te pędy ku bezczelnemu chłopakowi, by doraźnie wymierzyć mu sprawiedliwośś za bezczelne bluźnierstwo.

— Ty, Belzebubie, z piekła rodem, a ty, nasienie piekielne, bodajeś zmarniał, bodajżeś skisł...

Bądź kulturalnym

Pomimo zakazów ze strony Dyrekcji, zdarzają się ciągle wypadki jeżdżenia rowerami po chodnikach.

Jadący na rowerze są tak niegrzeczni, iż dzwonią na przechodniów, by im ustąpili z drogi, a w wypadku interwencji potrafią brzydko wymyślać.

— o —

Trawniki, którymi tak pięknie udekorowane są ulice na kolonji deptane są niemiłosiernie a wszak we wszystkich parkach i ogrodach poleca się plantacje opiece publiczności.

Bądźcie kulturalniejsi kolarze i nie dzwońcie na przechodniów aby ustępowali wam z drogi a wy, którzy na własnych nogach przebywacie przestrzenie nie depczcie stopami trawników.

Błędy i braki piłkarzy w zakresie techniki.

Zadaniem kapitana drużyny winno być:
1) Utrzymanie drużyny w kondycji fizycznej
2) Wyrugowanie błędów.
Poniżej podajemy kilka wskazówek dla graczy.

Przyjmowanie piłki.

Najczęściej spotykanym błędem w przyjmowaniu piłki jest to, iż gracz stopuj piłkę zawsze w kierunku podającego, a nie w kierunku biegu piłki. Naprzykład; pomocnik przerzuca piłkę przeciwnika podając ją łącznikowi. Gdyby łącznik zgasił piłkę w kierunku bramki przeciwnika (przedłużając lot piłki) przeciwnik nie miałby szans zaatakowania go, łącznik jest bowiem na przedzie i kryje piłkę czołem. Gdy łącznik gasi piłkę w kierunku swojej bramki (skąd ją otrzymał) przeciwnik cofający się za piłką, ma możność zaatakowania łącznika.

Podstawą umiejętności gaszenia powinien być stoping na dwóch nogach, w naturalnej pozycji piłkarskiej i umożliwiający start. Przy tym sposobie ciężar ciała spoczywa na jednej nodze; druga nieco zgięta w kolanie powinna być cofnięta w tył

Prowadzenie piłki.

Większość naszych piłkarzy nie pamięta o zasadzie, że piłka nie powinna być oddalona od nogi piłkarza na większą odległość niż na 1/2 metra. Tak zwane wypuszczanie sobie piłki (praktykowane przez skrzydłowych) jest błędem Z chwilą gdy gracz traci kontrolę nad piłką, przestaje być jej panem. Piłka go wodzi po boisku, a nie on nią kieruje. Obrońcy mają ułatwione zadanie, ponieważ z rąk napastnika wysunęła się inicjatywa możliwości wyboru miejsca i czasu pojedynku. Napastnik już niczem nie może zaskoczyć obrońcy. Musi gonić za piłką, którą miał przy nodze, musi znów wejść w jej posiadanie aby grać. A więc „nigdy więcej niż pół metra".

Przebój.

Graczom naszym brak przeboju. Przebój musi być szybki, energiczny i kończyć się ostrym plosowanym strzałem. Umiejętność tę należy wyrabiać następującem ćwiczeniem. Piątka ataku stoi na swoich pozycjach jak przy zacęciu zawodów. Bramkarz trenujący się przy tej sposobności w wykopach, podaje im piłkę z bramki długą świecą. Poszczególny napastnik powinien zgasić piłkę w jak najszybszym tempie, podprowadzić piłkę do pola karnego i z tej odległości strzelić ostro. Gracze winni startować równocześnie ze stopingów, by piłkę prowadzili przy nodze (nigdy więcej niż pół metra) i by nie hamowali biegu przed strzałem.

Strzał.

Piłkarze nasi wadliwie trenują się w strzałach. Na treningach startuje się zbyt wolno do piłki i często strzela się z ustawianych pozycji. Jest to strata czasu, ponieważ na zawodach nigdy nie zdarzy się okazja do takiego strzału, a trening ma przygotować gracza do zawodów.

Trenować się należy w ten sposób, iż strzelać wolno z pozycji bez gaszenia piłki (przedewszystkiem z center) lub z biegu przy ćwiczeniu przeboju.

Powodem, iż w Polsce prawie nie trafia się z voleya w bramkę i że właściwie nie mamy strzelców z voleyów

---

Chłopak znalazł się poza murami szkoły, a w dwa lata już był „na urzędzie".

* * *

Na tle atmcsfery panującej w Departamencie Komunikacyj Międzyplanetarnych nowy kancelista w XIV stopniu służbowym, Alojzy Badyl, odrzynał się dość ostro i wyraziście. Nie posiadał jeszcze tego odurzenia chronicznego, które powszechnie jest znane pod nazwą „mania biurocratica". Polega ona pono na porażeniu ośrodków mózgowych myślenia istotnego przy jednoczesnym hiperrozwoju ośrodków ubocznych spekulowania formalnego.

Nieodurzony Alojzy w środowisku urzędniczem uchodził za „ofermę", względnie — „głuptasa" i to dlatego właśnie, że był jeszcze najmniej ogłupionym przez atmosferę urzędniczą i specyficzne rozumowanie, które się zwie urzędowaniem.

Właśnie dlatego, że nasz kochany Badyl był jeszcze zbyt normalnym, żeby stać się urzędnikiem, nie lubiano go powszechnie, a nawet pogardzano. Nawiasem mówiąc, nikt nie jest tak zdolnym do pogardy jak urzędnik i to prawdopodobnie dlatego, że każdy urzędnik przeżywał chwile, kiedy nim również pogardzano.

Nasz zacny Alojzy bardzo boleśnie odczuwał otaczającą go pogardę i... postanowił zemścić się na ogóle urzędniczym w sposób sobie właściwy: łagodny, ale — złośliwy.

* * *

Spokojna, jakby w zamyśleniu ujawniająca się złośliwość, czy gorycz Alojzego znalazła ujście w następującym wypadku.

Jeden z Departamentów Ministerstwa Komunikacyj Międzyplanetarnych nadesłał pismo do Sennego Departamentu, w którym nasz zacny Alojzy piastował wcale niemały urząd kancelisty.

Pismo odczytał wysoki Naczelnik Departamentu, potem Naczelnicy Wydziałów, za nimi kierownicy Działów, Starsi Asesorzy, Adjunkci i kanceliści — nikt jednak pisma nie zrozumiał. Był to

jest to, że strzał ten jest źle trenowany. Jeżeli centra jest wolna, należy dobiegnąć w to miejsce, gdzie ma opaść na ziemię. Wymach nogi winien się kończyć w kierunku, w jakim chcielibyśmy by piłka leciała. Przyjmowanie piłki w wyższym locie może być celowe tylko w bezpośredniej blizkości bramki. Na treningach gracze nie powinni strzelać z pola karnego. Gracze muszą sobie wyrabiać długie strzały. Do treningów w strzałach podciągać pomocników. Niema na boisku zawodnika bez umiejętności zdobycia bramki.

Główki.

Należy graczom wyjaśnić, iż długi rzut jest możliwy tylko przy biegu i skoku wprzód Skok do piłki przy cofaniu daje zawsze krótkie odbicie. Gracz powinien znać te właściwości gry głową i umieć wykorzystywać. Gracze przeważnie nie umieją przedłużać lotu piłki głową przez podanie wtył. Ćwiczyć się należy w tem przez ustawienie graczy w jednej linji i nauką odbijania piłki potylicą.

Wózkowanie.

Wózkowanie więcej męczy niż sprint. Dlatego nie należy nadużywać wózkowania. Gracze winni pamiętać, iż wózek wówczas jest celowy, gdy bezpośrednio następuje po nim zagranie, dla którego był przedsięwzięty wózek. Wózkuje się, aby sobie otworzyć drogę do przeboju lub podania. Skoro po udałym wózku nie następuje bezpośrednio przebój, lub podanie (strzał) przeciwnikowi zostawia się szanse ściągnięcia sił. A wtedy wózek był bezcelowym i musi być zaliczony, jako błąd taktyczny.

Wiadomości Sportowe ze świata.

Kolarstwo.

Doroczny bieg kolarski Ekspresu Porannego, a mianowicie 15 km. uliczny i 105 klm. szosowy odbędzie się 17 maja b. r.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich ustalił następujący kalendarzyk zawodów na sezon nadchodzący: Zawody na torze 14.VI mistrzostwa okręgowe na 1 i 50 klm. 28 i 29. VI mistrzostwa Polski na 1 i 50 klm. Kalisza, na torze Legji, 6.IX mistrzostwo na 4000 m. na torze W. T. C., 13 IX. Wielka nagroda Warszawy, 20 IX mistrzowstwo 50 klm w Kaliszu, zawody szosowe 26.IV otwarcie sezonu w Warszawie (biegi W.T.C i Stadjonu) 3.V wyścig 100 klm o puhar P.M.W.F. i sztafeta Kraków — Warszawa, 10.V Grudziądz — Bydgoszcz — Grudziądz, 17.V wyścigi Expresu, 31.V Warszawa — Radom — Warszawa o puhar Łucznika, 7.VI wyścig dokoła Poznania, 21.VI wojewódzkie mistrzostwa szosowe, 5 VII mistrzostwa górskie Kraków — Zakopane, 12.VII szosowe mistrzostwo Polski w Toruniu 200 km. 19.VII Kraków — Lwów, 26.VII-2 VIII wyścig do morza polskiego, 8 i 9. VIII wyścig Kraków — Poznań 9.VIII wyścig drużynowy w Łodzi, 14 i 16. VIII wyścig dookoła wojew. krakowskiego i śląskiego 23.VIII-6. IX wyścig dookoła Polski, 6.IX Kraków — Katowice Kraków, 13.IX mistrzostwo Polski na przełaj w Krakowie, 20.IX międzynarodowe zawody szosowe na ląsku, 4.X wyścig we Lwowie.

Tenis.

Najlepszy tenisista świata, Francuz Cochet weźmie udział w szeregu pokazowych meczów w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie w czasie od 23 kwietnia do 7 maja. Podobno P.L L.T. zamierza pozyskać Cocheta na pokaz w Polsce.

Mecz Francja — V.S.A. wygrali Francuzi 3 : 2.

Mecz Racing Club (Paryż) Legja odbędzie się 1-3 maja na kortach Legji.

Z Czechami walczyć będziemy w Poznaniu, a z Japonją w Warszawie.

Niektóre terminy rozgrywek pierwszej rundy o puhar Davisa są już ustalone, a mianowicie:

Niemcy — Południowa Afryka w dniach 1-3 maja, w Duseldorfie, Szwajcarja — Irlandja 1-3.V w Montreux Grecja — Austrja 15-17.IV w Atenach, Czechy — Hiszpanja 1-3.V w Pradze, Anglja — Monaco 24 27.IV w Plymuth i Węgry — Włochy 1-3.V w Budapeszcie.

W drugiej rundzie ustalono już terminy:

Jugosławja — Japonja 8-10.V w Zagrzebiu i Norwegja — Polska 15-17.V w Oslo. Brak jeszcze terminów Egipt — Finlandja i Danja — Rumunja, oraz meczów zwycięzców z 1-ej rundy.

---

kłopot niewielki dlatego, że wogóle pism na urzędach się nie usiłuje zrozumieć, lecz największe nieszczęście tkwiło gdzie indziej: trzeba było odpowiedzieć!

Tu tkwił sęk i zarazem moment tragiczny!

Znalazła się jednak rada.

Naczelnik Departamentu kazał ogłosić we wszystkich Departamentach, Wydziałach i Działach, ze wyznacza się nagrodę 50 zł. za zrozumienie omawianego pisma i sporządzenie odpowiedzi.

Zgłosił się nasz zacny Alojzy.

Naczelnik Departamentu spojrzał nań z całej olbrzymiej swej wysokości i z całą właściwą mu jako wysokiemu dostojnikowi pogardą.

— Jaki ma Pan stopień służbowy?

— Czternasty,—panie Naczelniku! — odparł Alojzy

— Pismo, na które trzeba odpowiedzieć, czytał Pan?

— Nie! —

— Więc przeczytaj Pan! — serknął Naczelnik, wręczając Alojzemu pismo osławione. A po chwili:

— Przeczytał Pan?

— Tak!

— No i co, zrozumiałeś Pan?

— Nie! —

— Więc jakżeż Pan napisze odpowiedź, co?

— Owszem, napiszę, bo do napisania odpowiedzi nie trzeba zrozumienia, tylko napisania!

Nasz zacny Badyl sporządził odpowiedź, której też nie zrozumiał, ale „naczalstwo" znalazło, iż odpowiedź jest dobra, a autorowi, naszemu bohaterowi, Alojzemu Badylowi, kazano wypłacić 50 złotych.

Badyl rozpił się, czego dotychczas wcale nie uprawiał i z goryczą myślał o sytuacji na urzędzie, w której śród wysokich dygnitarzy los mu przyszykował rolę... najmędrszego...

* * *

Nasz zacny bohater miał jeszcze tę oryginalną cechę, że na podobieństwo ludzi pierwotnych

Zapasy.

W turnieju w Hamburgu pierwszą nagrodę zdobył Szteker, drugą Westergaad, trzecią Pinecki, a czwartą Kley

Hipika.

Na międzynarodowe zawody hippiczne w Nicei, gdzie. zostanie rozegrany bieg o „puhar narodów“, wyjechała ekipa polska w składzie mjr. Antoniewicza, rotm. Kapuścińskiego, rotm. Korytkowskiego oraz rtm. Starnawskiego.

Międzynarodowe zawody konne w Warszawie rozpoczynają się w dn. 28.V b. r.

Sporty wodne.

Włoch Candioti pobił rekord wytrzymałości pływackiej utrzymując się w wodzie 71 godzin i 55 minut:

W pływackich mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w Paryżu w dn. 27-30 sierpnia weźmie udział 17 narodów, a w waterpolo — 7 narodów. Bocheński próbować będzie zaatakować rekordy polskie w Gandawie na przestrzeni 300 i 500 metr.

Lekko-Atletyka

W Łodzi rozegrany został doroczny bieg naprzełaj Ł. K. S-u na trasie 5 klm. Bieg ten wygrał Petkiewicz w czasie 15:39:6 bijąc Starostę (ŁKS) o 80 mtr.

Kusociński: otrzymał zaproszenia na starty 14.V w Brnie 17.V w Witkowicach, a 9 VIII w Pardubicach.

W Katowicach rozegrano doroczny bieg naprzełaj o puhar Polonji na trasie 6 klm. przyczem startowało 496 zawodników. Zwyciężył Petkiewicz w czasie 18. 01. 8.

W drugiej połowie lipca przybywa do Europy silna amerykańska drużyna złożona z 10 zawodników, która startować będzie w całym szeregu miast europejskich.

W biegu Narodowym 3 maja spodziewany jest udział około 1000 zawodników.

W Warszawie bawił w czasie świąt p. J. Hauptman, referent sportowy konsulatu polskiego w Antwerpji, który pertraktował z Polskim Zw. Lekkoatletycznym w sprawie meczu Polska — Belgja.

Piłka nożna

Drużyna ligowa Legji grać będzie w dn. 28 czerwca z Rapidem (Wiedeń) w Wiedniu.

Warta grać będzie na Zielone Świątki w Brnie i Pardubicach, 28 i 29 czerwca w Gdańsku, a 15 i 16. VIII ż Cechie Karlin.

Wielokrotny mistrz Niemiec, Fürth, gościć będzie. w Polsce 16 i 17. VIII i rozegra mecze z S.F.C. i Cracovią.

W święta Wielkiejnocy rozegrano w stolicy dwa mecze piłkarskie pomiędzy Polonją i Legją na stadjonie Legji o puhar teatru Qui - Pro - Quo. W niedzielę Polonja wygrała z łatwością 4 2. a w poniedziałek Legja zrewanżowała się przeciwnikowi 3:0. Decydujący mecz odbędzie się w przyszłości.

Na Zielone Świątki w Krakowie grać będzie węgierski Vasas z Cracovią.

Z okazji przejazdu na robotnicze Igrzyska w Wiedniu grać będą w drugiej połowie lipca z robotniczą reprezentacją Polski zespoły Łotwy i Estonji

Do rozgrywek o puhar dr. Cetnarowskiego stanie w roku bieżącym sześć reprezentacji miast: Kraków, Lwów, Katowice, Warszawa, Łódź i Poznań.

Sport motorowy

W raidzie sportów motorowych do Spały wzięło udział 127 samochodow i 19 motocykli. Po przybyciu do Spały wozy przedefilowały przed Panem Prezydentem.

Dwaj polscy automobiliści, Maciak i Zatuszek, odnieśli ostatnio zwycięstwo na wielkich zawodach automobilowych w Bueno Ayres.

Automobilowe mistrzostwo Polski składać się będzie z wyścigu okrężnego we Lwowie, raidu 3000 klm. dookoła Polski, wyścigu Tatrzańskiego i wyścigu pod Katowicami

Boks.

Węgry pokonały Austrję z łatwością 13:3

Mecz Warszawianka - Z. A. S. S. zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 6:4

Mecz pomiędzy Makabi i reprezentacją Lwowa zakończył się łatwem zwycięstwem Makabi w stosunku 16 2.

Mecz z Czechami ma być rozegrany 14. VI w Mor. Ostrawie

W końcu maja gościć będą w Brnie pięściarze stołeczni: Polak amerykański, Poreda jest obecnie jednym z najlepszych pięściarzy U. S. A., a ostatnio pokonał on Johny Risko na punkty. Bokser warszawski, Edward Ran walczyć będzie w tych dniach w Madison Sguare Garden

---

uważał siebie za miarodajne świadectwo nawet w zakresie stosunków kosmicznych. Tembardziej, zdawało mu że się, moze i musi być miarą w zakresie najbliższych zjawisk.

Po zaciemnieniu komórek mózgowych dziesiecioletnią pracą urzędniczą doszedł do tego charakterystycznego i właściwego tylko dla urzędników wniosku, że wszystko, co niepotrzebne w urzędowaniu, jest wogóle zbędne. Z trzeciego oddziału szkoły powszechnej nie wyniósł znajomości składni i dlatego wedle logiki urzędniczej uważał znaki przestankowe za zbędne... prócz, oczywiście, tych, które zauważył w korespondencji ministerjalnej.

I trzeba tak tragicznego zbiegu okoliczności, że w pewnem piśmie Departamentu Sennych Spraw znalazł,.. wykrzyknik! Ogarnęła go wprost tragiczna rozterka duchowa. No, dobrze, w jakiejś gazecie, romansie lub powieści można zrozumieć taki znak jak wykrzyknik, ale — w oficjalnej korespondencji departamentów ministerjalnych?

Tożto parwenjuszostwo nie do wybaczenia!

Ale trzeba — głębszej tragedji.

Nasz bohater zwrócił się ze swemi wątpliwościami do swego najbliższego zwierzchnika, asesora Noska.

Pan asesor chrząknął raz i drugi i w długim wywodzie począł wyjaśniać, kiedy to należy używać takich znaków jak wykrzyknik. Nasz bohater zrozumiał tylko jedno, że wykrzyknika należy używać w „najpoważniejszych chwilach“.

A gdy nadszedł najbliższy pierwszy jednego z miesięcy, nasz zacny Badyl, podpisując swe nazwisko w pokwitowaniu z odbioru pensji, nie omieszkał postawić dużego wykrzyknika, bowiem — tak rozumował — był to najważniejszy moment w jego życiu.

Tak musiał myśleć — Alojzy Badyl — urzędnik.

Radom, kwiecień 1931

Emil Młot.

Sport w Radomiu.

Komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny Podokręgu Radomskiego N. 2/31 z dn. 7 kwietnia b r. zostały wyznaczone mistrzostwa kl. B. w/g niżej podanych terminów.

K.S. Proch	— K.S. *Broń*	10 V	g. 17	boisko	Zagożdżon
„ Jutrznia	„ Sokół	16.V	„ 17	„	Stary ogród
„ Granat	— „ *Broń*	17.V	„ 17	„	Skarżysko
„ Strzelec	— „ Proch	17.V	„ 17	„	Stary ogród
„ Granat	— „ Strzelec	24.V	„ 17	„	Skarżysko
„ Strzelec	— „ Jutrznia	30.V	„ 17	„	Stary ogród
„ Proch	— „ Sokół	31.V	„ 17	„	Zagożdżon
„ Granat	— „ Jutrznia	14.VI	„ 17	„	Skarżysko
„ *Broń*	— „ Sokół	14.VI	„ 17	„	*Broni*
„ Jutrznia	— „ *Broń*	27.VI	„ 17	„	Stary ogród
„ Granat	— „ Proch	28 VI	„ 17	„	Skarżysko
„ Sokół	— „ Strzelec	5.VII	„ 18	„	Stary ogród
„ Proch	— „ Jutrznia	5.VII	„ 18	„	Zagożdżon
„ *Broń*	— „ Strzelec	11.VII	„ 18	„	*Broni*
„ Sokół	— „ Granat	12 VII	„ 18	„	Stary ogród

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Klasa C — grupa III (rezerwa klasy B.) gra w tych samych dniach i na tych samych boiskach co i klasa B. lecz o 2 godziny wcześniej.

Boje piłkarskie o mistrzostwo kl. A.

Zostały rozegrane niżej wymienione mecze w m. marcu i kwietniu b. r

Barkochba — Czarni	d. 28 III	wynik	3:0	dla Barkochby
R. K. S. — T.U R.(W)	„ 29.III	„	9:3	dla R. K. S.
T.U.R.(R) — R K. S	„ 6.IV	„	0:6	dla R K. S.
Czarni — R. K. S.	„ 11.IV	„	4:4	
Barkochba — T.U.R.(W)	„ 12.IV	„	2:0	dla Barkochby
Makkabi — T.U.R.(R)	„ 18.IV	„	0:6	dla T.U.R.(R.)
R. K. S. — Barkochba	„ 19.IV	„	2:0	dla R. K. S.

Do tej pory mistrzostwo prowadzi R. K. S.

Sport bokserско - zapaśniczy.

W dniu 19.IV 31 r. o godz. 16 na sali Taniej Kuchni odbyły się zawody boksersko - zapaśnicze w wyniku których zwycięstwa przypadły:

w walkach bokserskich:

Suliga — Kolak,	waga kogucia	— zwycięża	Kolak,
Lis Machoń,	„ lekka	— „	Lis,
August — Strusiński	„ półśrednia	— „	Strusiński
Paniec — Lis	„ lekka	— „	Paniec

w walkach zapaśniczych:

Bartel — Stępor	— wynik nierozstrzygnięty,
Kunicki — Kędzierski	— zwycięża przednim pasem w 4 minucie Kędzierski
Majewski — Zięba	— wynik nierozstrzygnięty
Kowalski — Milkaniowicz	— zwycięża rzutem przez plecy w 3 minucie Milkaniowicz
Rudnicki — Białek	— wynik nierozstrzygnięty.

Przy stole sędziowskim zasiedli: p. inż. Gokieli i p. Mosiołek, w ringu sędziował p. Gogacz, arbitrem p. Skoczek.

Straszny wypadek

W dniu 18 kwietnia rb. na przejeździe kolejowym w Radomiu przy ulicy Skaryszewskiej, zdarzył się straszny wypadek.

Robotnik naszej fabryki Józef Szott spiesząc z rana do pracy zauważył przechodzącą przez tory kobietę i chcąc ją ratować przed nadjeżdżającym pociągiem, dostał się sam pod koła, tracąc obie nogi

Poświęcenie swoje przypłacił p. Szott ciężkiem kalectwem, pozostawiając bez środków żonę i dzieci.

Z inicjatywy pracowników fabryki zorganizowano akcję w celu przyjścia z pomocą rodzinie p. Szotta i zadeklarowano około 2000 złotych. P. Szott pozostaje na kuracji w szpitalu

Kronika.

Dnia 15 maja 1931 r. o godz. 16.15 odbędzie się na sali K.K.O. (Tania Kuchnia)

WALNE ZGROMADZENIE

Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej Pr. Fabr. Broni z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu
6) Podział zysków,
7) Sprawa ubezpieczenia w P.K.O.
8) Wybór 2 członków Zarządu i 1 zastępcy
9) Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
10) Wolne wnioski.

Wolne wnioski należy składać na piśmie na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia do biura Kasy Poż. Oszczędnościowej.

Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd Koła Kulturalno - Oświatowego zawiadamia, iż dnia 22 maja o godz. 16.30 odbędzie się na sali Taniej Kuchni

WALNE ZGROMADZENIE

członków K.K.O. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3) Sprawozdanie Zarządu
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5) Zatwierdzenie bilansu
6) Uzupełnienie Statutu par. 4.
7) Wybór Zarządu
8) Wybór Komisji Rewizyjnej
9) Wolne wnioski.

Klub kolarzy „Broń" zawiadamia członków zainteresowanych wycieczkami, że została ułożona tabela wycieczek na sezon letni 1931 roku. Zapisy na wycieczki przyjmuje sekretarjat Klubu w poniedziałki, środy i piątki, począwszy od 3-go do 15 maja b.r. w godz. od 16-ej do 17-ej.

Sekretarjat mieści się przy Czytelni K.K.O.

Każdy członek, biorący udział w wycieczkach, po przejechaniu w ciągu 6-ciu miesięcy 500 klm. otrzymuje żeton pamiątkowy bronzowy, 750 klm. srebrny, a po 1.000 klm. złoty.

Sekcja śpiewacza przy Kole Kulturalno-Oświatowem Pr. Fabr. Broni przyjmuje zapisy na członków w poniedziałki i środy od godz. 20 do 21.

Budynek 3, I piętro „Ognisko" Klub Urzędników Fabr. Broni.

Warunki prenumeraty wraz z przesyłką: rocznie zł. 2 — półrocznie zł. 1. — Numer pojedynczy 20 gr.

Wydawca: Koło Kult. Oświatowe Prac. Fabr. Broni, Sekcja prasowa w osobie Prezesa Sekcji Władysława Woźniakiewicza.

Redaktor odp.: SZCZEPAN KUDRAWCEW. Zakł. Druk. Sejm. Radom. i S-ki 5-31